

Edyta Górniak, A Ja Nie

Po pierwszym śniadaniu biegniecie za metrem
Powrotny autobus zabiera was z pracy
Potem szybkie "dobranoc" i parę słów szeptem
Bez nadziei, że będzie inaczej

Codziennie gazety, wieczorne dzienniki
Te same zajęcia w tych samych godzinach
Połykane co wieczór nasenne pastylki
Bardzo rzadkie wycieczki do kina.

A ja nie. Po prostu - nie.
Mnie się to - mnie to się nie podoba
Niech się dzieje
Niech dzieje się co chce
Ja pożyczam, a świat mi nie odda.
Ja to znam, po prostu znam
Ale będę -tak, będę następny
Który szuka, szuka, choć wie
Że labirynt jest wszędzie zamknięty.

Codziennie bez zmiany i wczoraj i jutro
Życie dokładnie tak samo, jak dziś
Nastawiacie, jak zawsze, budziki na siódmą
Bo musicie co rano gdzieś iść.

Idziecie przed siebie ze strachem o przyszłość
A czas nie pozwala przystanąć od lat
Zostawiacie przyjaciół, mówicie - tak wyszło
Odchodzicie, bo taki jest świat.

A ja nie. Po prostu - nie.
Mnie się to - mnie to się nie podoba
Niech się dzieje
Niech dzieje się co chce
Ja pożyczam, a świat mi nie odda.
Ja to znam, po prostu znam
Ale będę -tak, będę następny
Który szuka, szuka, choć wie
Że labirynt jest wszędzie zamknięty.

Teraz śnię, po prostu śnię
W zmęczonej wyobraźni
W ogrodzie wewnątrz mnie
Skulony w moim śnie
Tylko to mi się zdarza naprawdę.
Dobrze wiem, gdy zbudzę się
Zobaczę znów to samo
Odejdź już, nie budź mnie
Ja szukam w moim śnie
Gęstych traw, kołyszących o zmierzchu.
Ogrodów pełnych kwiatów
Pełnych kwiatów
Po deszczu...

Gęstych traw, kołyszących o zmierzchu,
Ogrodów pełnych kwiatów
Pełnych kwiatów
Po deszczu...